

W którym roku Polska przegrała wojnę z Unią Europejską?

19 lutego 2024

Naprawdę nie pamiętam. Może byłem wtedy nad morzem, albo na nartach? Wiem, że wojna musiała być. Wskazują na to zniszczenia. Bez przegranej wojny dumny naród polski nie dałby sobie narzucić tak upokarzających warunków kapitulacji.

Naprawdę nie pamiętam. Skończyłem co prawda 60 lat, ale dobrze się odżywiam, dużo przebywam na świeżym powietrzu i nawet nie wyglądam na więcej niż 59. Powinienem pamiętać. Może byłem wtedy nad morzem, albo na nartach?

Wiem jedno, wojna – przegrana przez nas z kretesem – musiała się odbyć. Wskazują na to zniszczenia:

- straciliśmy huty, przemysł ciężki i stoczniowy;
- okupant zamknął nasze kopalnie, pozbawiając nas własnego węgla;
- handel znalazł się w obcych rękach;
- odebrano nam banki.

W zamian, żebyśmy się nie buntowali, ale cieszyli z nowego porządku, siły okupacyjne uruchomiły dla naszego podbitego terytorium swoje „gadzinówki” – telewizję, radio, prasę i internet.

Podobnie jak było to za niemieckiej okupacji w czasie II wojny światowej, wprowadzono kontyngenty na produkcję rolną i hodowlaną. Zakolczykowano prawie wszystkie zwierzęta hodowlane. Ledwo kurom się udało.

Jednak jest nadzieja. Na polskie drogi właśnie wyruszyli polscy rolnicy. Na swoich Massey Fergusonach, skredytowanych przez władze okupacyjne, wyjechali ze swoich dotowanych przez wroga gospodarstw, by walczyć o godność swoją i naszą.

A nasze władze krajowe ... dlaczego podpisały kapitulację na tak upokarzających warunkach? Dlaczego zamiast walczyć z wrogiem i ginąć za naszą ojczyznę, zajęły się paktowaniem. Pojawiły się nawet pogłoski, że sprzedawały nas za osobiste korzyści, a część przeszła na stronę wroga, przyjmując stanowiska komisarzy ludowych brukselskiego reżimu (Lewandowski, Hubner, Wojciechowski, dopisujcie nazwiska).

Gdy w reakcji na politykę uległości nasze patriotyczne władze krajowe utraciły poparcie ludności, władze okupacyjne wprowadziły swój rząd, całkowicie zależny od siebie. I zaczęły jego rękami demontować resztki potencjalnych ognisk buntu.

Praca daje nam wolność. Nawet nie musimy nigdzie wyjeżdżać. To praca przyjechała do nas. Naszym przodkom żyjącym w latach 1940. nie śnił się taki luksus – musieli wyjeżdżać na roboty do Niemiec. Sami, u siebie, możemy na siebie pracować.

Europejscy Niemcy zawsze nieśli na wschód cywilizację i postęp. Może to nie najgorzej, że nas podbili i wprowadzają u nas swoją kulturę. Niewątpliwie zyskamy na tym. Nie musimy tkwić w wiecznej nędzy ubóstwa duchowego i kulturowego, i materialnego. Dlatego cieszymy się teraz i korzystajmy z szansy, jaka została nam dana.

Podpowiedźcie tylko, w którym roku nastąpił ten podbój i ilu żołnierzy stracił nasz naród? W żaden sposób nie mogę sobie przypomnieć. Bez przegranej, krwawej wojny dumny naród polski przecież nie dałby sobie narzucić tak upokarzających warunków kapitulacji.

Autorstwo: Jan Azja Kowalski

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl